

## NIEZNANY ŻYWOT PANA JEZU KRYSTA Z PIERWSZEJ POŁOWY XV W.

Z powodu zniszczenia i pożóg wojennych na naszej ziemi nie przekazały nam najdawniejsze wieki żadnych zabytków ciągłych piśmiennictwa polskiego. Najstarsze pomniki naszej literatury narodowej to przede wszystkim przekłady niektórych ksiąg Pisma św., modlitewniki, pieśni religijne, kazania, Żywoty Świętych i urywki apokryfów St. i N. Testamentu<sup>1)</sup>. Dotąd znaleziono na razie drobną część tego, co dawniej w Polsce pisano i czytano, na czym urabiał się i kształcił język literacki, który dość wcześnie się budził do życia samodzielnego, a nawet wpływał na kulturę sąsiadów.

Do mało zbadanych kwestii owych czasów należą polskie przekłady Pisma św., zwłaszcza jeśli chodzi o powstanie pierwszych tłumaczeń ksiąg Nowego Testamentu. Odkryte psalterze, jak Floriański, Puławski i Biblia Szarospatacka oraz inne urywki z ksiąg św., pochodzą przeważnie z czasów późniejszych, a wcześniejsze ich pierwotne wzory polskie zaginęły bez śladu. Jeśli chodzi o Nowy Testament, tylko ułamkowo dochowały się niektóre teksty. Najdawniejszy z nich 25 rozdział Ewangelii św. Mateusza, zachowany na skrawku papieru pergaminowego, pochodzi z połowy XVI wieku. Kilka wierszy z 5 rozdz. św. Mateusza, 1 rozdz. Ewangelii św. Jana znalazły się jako glosy polskie w kazaniach lub drukach łacińskich późniejszych czasów<sup>2)</sup>. Pod względem językowym opracowali te urywki Łopaciński, Malinowski i Brückner<sup>3)</sup>, dowodząc, że pochodzą one z dawniejszego polskiego przekładu Nowego Testamentu. Do obszerniejszych zabytków należą: rękopis biblioteki Zamojskich nr 1116, zawierający harmonię czterech Ewangelii, doprowadzoną tylko do rozdz. 4, 22 z Ewangelii św. Mateusza, z Łukasza do 4, 24 i z Jana 3, 21<sup>4)</sup> i rękopis Biblioteki Jagiellońskiej nr. 3336 z urywkami St. Testamentu i Ewangelii św.<sup>5)</sup>

<sup>1)</sup> Brückner Aleks.: *Literatura Religijna w Polsce średniowiecznej* (Warszawa 1902), str. 4.

<sup>2)</sup> Zob. ks. Szlagowski A., *Wstęp Ogólny do Pisma św.* (Warszawa 1908), tom II, str. 215 i n.

<sup>3)</sup> Janów Jan: *Ewangeliarz, jak niżej*, str. 54 i n.

<sup>4)</sup> Tenże: *Zespół Ewangelijny Biblioteki Ord. Zamojskich Nr. 1116*. *Odbitka z Prac Filolog.* t. 13, (Warszawa 1928), str. 1—35.

<sup>5)</sup> Tenże: *Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej Nr 3336 w porównaniu z najstarszym tekstem drukowanym Pisma św. w języku polskim* (P. F. 12, 1927), str. 64—88.

Również i te zabytki, jak stwierdzono, nie były dorywczym tłumaczeniem, lecz odpisem z dawniejszego nieznanego nam jeszcze przekładu Nowego Testamentu. Ks. Warmiński, opracowując Seklucjana, wykazał, że jakiś przekład staropolski był głównym źródłem Nowego Testamentu Murzynowskiego<sup>6)</sup>, który to pierwowzór z poprzednich wieków na swój sposób przerabiali Szarffenberger (1556), Leopolda (1561 i wydawcy Wujka z roku 1599).

Jeśli posiadamy wzmiankę w żywocie błogosławionej Kingi o istnieniu w języku polskim Psalmów w XIII w., niezawodnie razem z psalterzem, a może wcześniej istniał przekład niektórych ksiąg Nowego Testamentu, jako koniecznych przy obrzędach religijno-kościelnych. Sprawa ta należy do zagadnień jeszcze po dzień dzisiejszy nie rozwiązanych.

Wiele nowych myśli do pewnego rozświetlenia tej kwestii dorzucił ostatnio prof. Janów, znakomity znawca zabytków naszego piśmiennictwa, wydaniem starodruku zakładu Ossolińskich we Lwowie nr. 60862, p. t., *Jan Sandecki (Malecki): Ewangeliarz z początku XVI wieku*<sup>7)</sup>. Jest to najobszerniejszy drukowany zabytek Ewangelii św. z pierwszej połowy XVI wieku<sup>7)</sup>.

W roku 1870 nabył go Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie od S. Morawskiego ze Starego Sącza. Pierwszy wspominał o tym paleotypie Malecki we wstępie do wydania Biblii Królowej Zofii. (Lwów 1871, str. XLIX), następnie opisał go Wiśłocki, podając przedruk kilku ustępów, spis nagłówków, odbicie drzeworytów wraz z krótką charakterystyką strony językowej. Oprócz innych kilka razy wzmiankę o nim uczynili Brückner i Łoś<sup>8)</sup>. Właściwy przedruk rozpoczął L. Bernacki (1907), wydając tylko cztery arkusze. Kilkanaście lat później również zajął się tym ciekawym drukiem Janów, kiedy badał wpływy polskie na piśmiennictwo ruskie, opracowując go przez 20 lat pod względem graficznym, ortograficznym, redaktorskim i chronologicznym.

Wydany paleotyp Ossolineum dochował się w stanie urywkowym, brak w nim karty wstępnej, kilku kart w środku i kilkunastu końcowych. Większość starodruku zajmują wyjątki czterech Ewangelii św.

<sup>6)</sup> Ks. Warmiński: Andrzej Samuel i Jan Seklucjan (Poznań 1906), str. 279.

<sup>7)</sup> Cały tytuł tak brzmi: Jan Sandecki (Malecki) Ewangeliarz z początku 16-go wieku i dwa późniejsze druki polskie tegoż autora, wydał i wstępem poprzedził Jan Janów, Kraków 1947 (Bibl. Pisarzy polskich Nr. 87. Nakład Polskiej Akademii Umiejętności).

<sup>8)</sup> Janów: Ewangeliarz, str. 10 i 12.

(w wydaniu Janowa, str. 19—98), urywki St. Testamentu, jak stworzenie świata, człowieka, jego upadek, potop, nadanie dekalogu i wierszowany jego tekst z oryginalnym komentarzem. Między wyjątkami St. i Nowego Testamentu umieścił redaktor paleotypu cztery ustępy apokryficzne z poczytnej bardzo w owym czasie Historii św. Anny (str. 17—19).

Do ostatnich czasów nie wiele zwracano uwagi na ten starodruk, uważając go za transkrypcję z tekstu czeskiego (Kałużniacki<sup>9)</sup>, Łoś<sup>10)</sup>. Prof. Janów drogą żmudnej analizy naukowej i dociekań językowych przez porównanie starodruku z innymi zabytkami XVI wieku stwierdził, że odnaleziony paleotyp jest przeróbką jakiegoś wcześniejszego polskiego druku czy rękopisu, której dokonał w pierwszej połowie XVI wieku Jan Sandecki (Sądeczczyk), współpracownik drukarzy krakowskich Unglera i Wietora, znany później nazwiskiem jako Malecki. Czechizmy, znajdujące się w zabytku zwłaszcza w końcowych jego kartach, świadczą, że Sandecki przy opracowaniu swego dzieła obok starszych polskich przekładów ksiąg świętych używał również jakiegoś tekstu czeskiego.

Prof. Janów opracowany przez siebie paleotyp Ossolineum nazwał *Ewangeliarzem* ze względu na stare dopiski marginesowe, które dowodzą, że taką rolę pełnił on w XVI wieku. Tytuł ten, uważam, nie całkowicie odpowiada temu zabytkowi, jak to sam zaznaczył wydawca (str. CVIII), choć były w nim uwzględnione wszystkie perykopy ewangeliczne. Układ jednak tych perykop nie przypomina Ewangeliarza ani dawniejszego, ani dzisiejszego, lecz harmonijne opowiadanie o życiu Chrystusa na podstawie czterech Ewangelii. Redaktor t. zw. Ewangeliarza, na wzór istniejących już u nas żywotów, słowami ewangelistów stwarza jedno ciągle opowiadanie o życiu Jezusa, które rozpoczyna widzeniem Zachariasza i przedstawieniem życia dziecięcego wedle pierwszych rozdz. Łukasza i Mateusza, a potem Jego działalności publicznej na podstawie wszystkich ewangelistów. Pobyt Chrystusa w Jerozolimie na uroczystości poświęcenia świątyni (Jan 10, 22—39) mieści się na ostatniej karcie starodruku. Opowiadania o pracy Zbawiciela i ostatnich trzech miesiącach, o męce i śmierci oraz

<sup>9)</sup> Tamże: str. 13.

<sup>10)</sup> Przegląd Językowych Zabytków Staropolskich do r. 1543, Kraków 1915; na str. 241 czytamy co do czeskiego pochodzenia naszego zabytku: „tutaj w języku i w pisowni są wyraźne wpływy czeskie, które wskazują, że mamy tu przekład z języka czeskiego“, podobnych zapatrywań jest dziś prof. Rospond; porównaj jego recenzję Ewangeliarza w „Języku Polskim“ 1947, 27, 6, str. 181.

o Zmartwychwstaniu zabytek z powodu zniszczenia nie posiada, czyli że brak w nim prawie jednej trzeciej dawnego dzieła.

Budową swą paleotyp Ossol. przypomina wyżej wspomniane fragmentaryczne rękopisy Bibl. Zamojskich i Bibl. Jagiellońskiej, które są kopiami starszego wzoru, pochodzącego z połowy XV wieku, a jak wykazał Janów językowo pozostają w ścisłym związku z Ewangeliarzem Sandeckiego<sup>11)</sup>. Wewnętrzna struktura podobny jest również do dwóch większych zabytków staropolskich, jakimi są: „*Rozmyślanie przemyskie o żywocie Pana Jezusa czyli Żywot Najśw. Rodziny*“ (z końca 15-go lub początku 16-go wieku)<sup>12)</sup> i nadzwyczaj popularny „*Żywot Pana Jezu Krysta*“ Baltazara Opecia<sup>13)</sup>. Obydwa dzieła, wzorowane na średniowiecznych żywotach Chrystusa, są polską kompilacją ksiąg kanonicznych i apokryficznych. Podobną oryginalną kompilacją jest starodruk Ossol., stojący jednak pod względem teologicznym wyżej od tamtych, bo opiera się zasadniczo tylko na księgach natchnionych.

Geneza powstania Ewangeliarza Sandeckiego nie jest dostatecznie znana. Z krótkiego szkicu o działalności autora, który nam podał Janów, dowiadujemy się, że Sandecki był człowiekiem przebiegłym i praktycznym. On bowiem, przerabiając Unglerowi wydanie Wietorowe Żywota Chrystusa Opecia, tak to zręcznie uczynił, że zatarał wszelkie prawie ślady zależności, a na nowo wydany żywot Opecia, z dodaniem ustępów legendarno-apokryficznych w zgrabniejszym formacie, większy miał popyt niż foliowa edycja Wietora. Widząc wtedy już Sądeczyk, że Żywoty Jezusa są bardzo poczytne, postanowił opracować nowy żywot, odmienny od Opeciowego, a oparty przede wszystkim na księgach kanonicznych i wydać go we własnej drukarni, o której myślał, gdy popadł w zatarg z Unglerem i Wietorem. Kiedy starania o drukarnię spełzyły na niczym, pogodził się z Unglerem i jego czcienkami, prawdopodobnie w roku 1527 czy 1528 drukuje całkiem nowy Żywot Chrystusa, przerabiając wcześniejszy Ewangeliarz polski<sup>14)</sup>.

<sup>11)</sup> Janów: Zespół Ewangelijny str. 2 i n. i tegoż: Rękopis Bibl. Jag. str. 72.

<sup>12)</sup> Wierczyński St.: Wybór Tekstów Staropolskich (Lwów 1930), str. 87.

<sup>13)</sup> Tenże: Op. cit. str. 229 i nast. oraz Łoś: Przegląd Język. Zabył. Staropolsk. str. 253 i n.

<sup>14)</sup> Janów, str. 37 i 40. Na początku 1527 r. Wietor otrzymuje przywilej królewski, nie pozwalający innym drukarzom wydawać w ciągu dziesięciu lat Żywota Opeciowego. Porównaj również tegoż autora: Chronologia pierwszych wydań dzieła Baltazara Opecia (Sprawozdania P. A. U. t. 42, nr 2), str. 42.

Czy przy opracowaniu Żywota Sandecki posiadał przekład całego Nowego Testamentu lub tłumaczenie jakiegoś średniowiecznego „Liber comitis“<sup>15)</sup>, nie da się stwierdzić na podstawie dotychczasowych odnalezionych zabytków. Może następne odkrycia pomogą nam tę zagadkę rozwiązać. Na razie możemy tylko stwierdzić, jak już wyżej wspomnieliśmy, że opracowany i wydany zabytek nie jest w ścisłym tego słowa znaczeniu Ewangeliarzem, lecz Żywotem Chrystusa, opowiedzianym słowami Ewangelistów. Przypomina on strukturą wyraźnie wiele istniejących w literaturze chrześcijańskiej harmonii Czterech Ewangelii, zawsze chętniej przez wiernych czytanej, aniżeli poszczególne Ewangelie. Porównując go z dzisiejszą harmonią, opracowaną przez Ks. Szczepańskiego (Bóg-Człowiek), zauważamy, że niewiele się różnią między sobą. Redaktor z XVI wieku stwarza Żywot Chrystusa prawie tylko na podstawie perykop mszalnych, a za punkt wyjścia i podstawę bierze św. Łukasza, podczas gdy Ks. Szczepański w myśl ostatnich wyników nauki obiera Ewangelię św. Jana za chronologiczne ramy swej harmonii i pomieszcza w niej prawie cały tekst czterech Ewangelii.

Wyjątki z ksiąg St. Testamentu, dekalog z komentarzem, dodane na początku harmonii, wskazują, że nie sam żywot Chrystusa pragnął dać Sandecki czytelnikom XVI wieku, lecz bogato ilustrowane dzieło, rodzaj większego Vademecum chrześcijanina, odpowiadające potrzebom religijnym narodu. Miało ono zapewne służyć nie tylko jako książka do czytania w domu, lecz jako podręcznik liturgiczny do odczytywania perykop w czasie nabożeństwa.

Przez wydanie tego ciekawego pomnika naszego piśmiennictwa XVI wieku, prof. Janów dał szereg wiadomości, dotąd w naszej literaturze zupełnie nieznanych, które w dużej mierze przyczynią się do bliższego zbadania istnienia dawnych naszych Ewangeliarzy i przekładów Nowego Testamentu. Stwierdził on, że pierwszy katolicki druk Ewangelii św. zachowany w Ewangeliarzu naszym wyprzedził o ćwierć wieku przekład protestancki z 1551 roku<sup>16)</sup>.

Ufamy, że wydanie zabytku tak ważnego pod względem językowym, biblijnym i liturgicznym stanie się punktem wyjścia do badań nad staropolskim Ewangeliarzem i kluczem do wyjaśnienia pierwszych przekładów Nowego Testamentu.

*Ks. Władysław Smereka.*

<sup>15)</sup> Klauser Theodor: Das Römische Capitulare Evangeliorum, I Typen (Liturgiegeschichtl. Quellen und Forschungen H. 28), Münster in W. 1935, str. 15-18.

<sup>16)</sup> Janów: Ewangeliarz str. CLVII i in.